

## Czy ruchy oporu obywatelskiego sprzyjają demokratyzacji?

Maciej Bartkowski

27 września 2017 r.

Dwie ostatnio opublikowane książki, *Social Movements and Civil War* (Ruchy społeczne a wojna domowa) oraz *Civil Resistance in the Arab Spring: Triumphs and Disasters*,<sup>1</sup> (Opór obywatelski podczas Arabskiej Wiosny: zwycięstwa i klęski) badają pokłosie Arabskiej Wiosny, a wniosek jest taki, że ruchy oporu obywatelskiego mogą prowadzić do wzrostu przemocy, autorytaryzmu i porażki procesu demokratyzacji.

Adam Roberts, jeden z redaktorów *Oporu obywatelskiego podczas Arabskiej Wiosny*, stwierdza:

“Opór obywatelski może odgrywać pewną rolę w większych tragediach. Jeśli obala on reżim, nie zapewniając efektywnej sukcesji, może to prowadzić do wytworzenia się bezwładzy i bezrządu o katastrofalnych konsekwencjach. Może nawet stawać się częścią historii o tym, jak zaczynają się wojny - przypadek Syrii jest tego szczególnie niepokojącym przykładem.”

Jednakże dostępne obecnie wyniki badań krótko- i długookresowych oddziaływań oporu obywatelskiego, oparte o dużą i reprezentatywną próbkę przypadków z ponad stu lat, sugerują inne rozłożenie akcentów. Nawet uznając za prawdziwą tezę, że wojny domowe mogą wybuchnąć w wyniku pojawienia się ruchów oporu obywatelskiego, badania ilościowe wskazują na fakt, że dużo częściej ruchy unikające przemocy okazują się sprzyjającą demokracji siłą i mogą przyczynić się do stworzenia ładu politycznego odwołującego się do przemocy w mniejszym stopniu. Opublikowano co najmniej osiem prac (a kolejna ma się ukazać w najbliższym czasie), które podkreślają znaczne prawdopodobieństwo pozytywnych skutków oporu obywatelskiego.

### *Opór Obywatelski a demokracja:*

1. Badania, które zrealizowali [Karatnycky i Ackerman \(2005\)](#), opierały się na danych organizacji Freedom House. Przeanalizowano 67 przypadków transformacji systemów politycznych w latach 1972 - 2005. Badacze stwierdzili, że transformacje będące wynikiem działania ruchów bez przemocy:

- miały czterokrotnie większe prawdopodobieństwo, że doprowadzą do pomyślnej demokratyzacji niż transformacje realizowane metodą „odgórną” przez grupy trzymające władzę; a także
- miały trzykrotnie większe prawdopodobieństwo skonsolidowania rozwiązań sprzyjających demokracji niż transformacje, które doświadczyły pewnych form stosowania przemocy przez opozycję.

Ponadto, transformacje wynikłe z oporu obywatelskiego wykazywały się najwyższymi wzrostami wskaźników wolności tak, że nawet w przypadku, gdy kraj nie uległ pełnej demokratyzacji po transformacji politycznej, średnio rzecz biorąc, opór obywatelski prowadził do największego wzrostu zdobyczy demokracji w stosunku do innych rodzajów transformacji.

2. [Chenoweth i Stephan \(2011\)](#) przeanalizowały dane dotyczące 323 akcji prowadzonych z zastosowaniem przemocy lub bez przemocy od 1900 do 2006 roku i wykazały, że:

- Prawdopodobieństwo demokratycznego rezultatu pięć lat po zakończeniu pomyślnie prowadzonej akcji okazywało się prawie 10 razy większe dla ruchów niestosujących przemocy (57%), niż w przypadku ruchów stosujących przemoc (6%).
- Nawet w przypadkach, w których ruchy oporu bez przemocy poniosły porażkę i nie osiągnęły deklarowanych celów, pięć lat później ich kraj jednak miał 35% szansy na demokratyczny wynik. Wskazuje to na prawdopodobieństwo, że w ruchach oporu obywatelskiego występują dynamizmy mogące przyczynić się do demokratyzacji, nawet jeśli ruchowi nie udaje się osiągnąć swoich doraźnych celów. W odróżnieniu od tego, po porażce ruchu oporu stosującego przemoc szansa na taki wynik wynosiła zaledwie 4%.<sup>2</sup>

3. Badacze [Celestino i Gleditsch \(2013\)](#) wykorzystywali bazę danych o akcjach i wynikach akcji zakładających stosowanie przemocy i wykluczających jej stosowanie ([Nonviolent and Violent Campaigns and Outcomes \(NAVCO\)](#)), utworzoną przez Chenoweth i Stephan, do zbadania wpływu akcji bez przemocy na demokratyczne transformacje reżimów autokratycznych i doszły do wniosku, że „protesty bez

przemocy znacznie zwiększają prawdopodobieństwo przemian prowadzących do demokracji.” Stwierdziły one także, że „działania bezpośrednie z użyciem przemocy są generalnie mniej skuteczne w podważaniu autokracji i zwiększają względne prawdopodobieństwo przekształceń prowadzących do nowych autokracji.”

4. **Bayer, Bethke i Lambach (2016)** wykazali, że stabilność po konflikcie oraz trwałość systemu demokratycznego znacznie wzrasta, gdy główną siłą napędową transformacji politycznej jest opór bez przemocy. Badacze stwierdzili, że w krajach, w których akcje oporu z użyciem przemocy doprowadziły do transformacji systemu politycznego, rządy demokratyczne tworzone po konflikcie wykazywały wskaźnik zdolności do przetrwania średnio przez pięć lat. Dla porównania, rządy, które doświadczyły transformacji bez udziału oddolnego oporu wykazywały się zdolnością do trwania przeciętnie przez dziewięć lat. Ale zdolność do przetrwania rządów demokratycznych, które powstały w wyniku akcji oporu bez przemocy była najdłuższa: wynosiła 47 lat. Innymi słowy, demokracja jest zdolna do dłuższego trwania, a szanse powrotu do niedemokratycznych praktyk zmniejszają się znacznie, jeśli zmiana polityczna jest wywoływana przez ruchy zakładające niestosowanie przemocy.

5. Korzystając z próby zawierającej 101 reżimów działających w latach 1945 - 2010 oraz zaawansowanej metodologii umożliwiającej wyizolowanie innych czynników prowadzących do demokratyzacji, **Bethke i Pinckney (2016)** niedawno odkryli, że jakość demokracji (wyrażająca się przede wszystkim w wolności wypowiedzi) znacznie poprawiała się w wyniku transformacji zainicjowanej przez ruchy niestosujące przemocy w odniesieniu do przypadków transformacji bez udziału takich ruchów.

6. W pracy magisterskiej, obecnie kontynuowanej w pracy doktorskiej wspieranej grantem badawczym przez ICNC, **Pinckney (2014)** wykazał, że mechanizmy transformacji politycznej (takie jak negocjacje i wybory), których siłą sprawczą były ruchy zakładające niestosowanie przemocy, skutkowały prawie dwukrotnie częściej przyszłą demokracją, niż wiążące się ze stosowaniem przemocy mechanizmy zmiany takie, jak zamachy stanu lub zewnętrzne interwencje wojskowe.

*Opór obywatelski a rozwój gospodarczy i społeczny:*

7. Studium zrealizowane przez **Johnstada (2010)**, oparte o dane Freedom House, wykazało, że w krajach, w których występowały ruchy niestosujące przemocy, zachodziło większe prawdopodobieństwo szybszego wzrostu gospodarczego w czasie

następujących w ich wyniku transformacji, niż w wyniku przemian wdrażanych oddgórnie przez ekipy trzymające władzę.

8. Wzbogacając nasze zrozumienie oddziaływań społeczno-ekonomicznych, [Stoddard \(2013\)](#) badał oczekiwaną długość życia jako wskaźnik ogólnego poziomu zdrowia i warunków życia w danym państwie, pięć i dziesięć lat po pomyślnie zakończonych akcjach niestosujących przemocy i akcjach stosujących przemoc. Udało się jej ustalić, że wszystkie badane kraje doświadczyły początkowego skrócenia oczekiwanej długości życia, ale w ciągu dziesięciu lat rządy, które objęły władzę w wyniku działań ruchu oporu obywatelskiego niestosującego przemocy, umiały wdrożyć pozytywne zmiany, a ludność tych krajów zrównała, lub nawet osiągnęła wydłużenie oczekiwanej długości życia ponad średnią światową.

Ustalenia tych ośmiu projektów badawczych potwierdzają, że biorąc wszystko pod uwagę, ruchy oporu obywatelskiego sprzyjają demokratyzacji. Historia daje trwałe przesłanki dla nadziei w tej kwestii, a ostre twierdzenia na temat potencjalnego ryzyka, że opór obywatelski „zdegeneruje się w polityczną przemoc stosowaną w skali masowej” (Della Porta, 2017), powinny być rozpatrywane w świetle tego, co mówią nam pozostałe dane odnoszące się do dużej liczby przypadków. Powinniśmy być ostrożni w formułowaniu uogólnionych stwierdzeń opartych o ograniczoną liczbę przykładów ruchów z Arabskiej Wiosny.

Jednocześnie prawdą jest, że z działaniem ruchów oporu obywatelskiego wiąże się ryzyko (np. rewolucja bez przemocy w Iranie w 1979 r.). Istotnie, Chenoweth i Stephan (2011) stwierdziły, że występowało 28-procentowe prawdopodobieństwo wybuchu wojen domowych w krajach, w których działały ruchy niestosujące przemocy, w ciągu 10 lat od zakończenia ich działań. Chociaż takie prawdopodobieństwo jest zauważalnie znaczące, jest ono dużo niższe niż prawdopodobieństwo powrotu wojny domowej po stosujących przemoc powstaniach (por. [przypis 2](#)).

Ważną linią nowych projektów badawczych może okazać się studiowanie tego, jak dyscyplina wewnętrzna, planowanie, refleksja strategiczna i budowanie instytucji, podejmowane przez ruchy w fazie stawiania oporu, może jeszcze bardziej zwiększyć szanse na pomyślną transformację demokratyczną w kolejnym etapie, przy minimalizowaniu prawdopodobieństwa wybuchu wojny domowej w przyszłości. W [drugiej części niniejszego wpisu](#), zbadam tę kwestię z przeciwnej strony, rozpatrując dynamikę ruchów niestosujących przemocy, która zwiększa

prawdopodobieństwo przemocy, a poprzez to ustalenie będę rozpatrywać to, jak ruchy mogą ulec transformacji tak, by zwiększyć szanse generowania pozytywnej i pokojowej zmiany w długim okresie.

*Patrz także kontynuacyjny wpis Bartkowskiego tutaj: [Dlaczego niektórym ruchom nie udaje się doprowadzić do pozytywnych zmian i jak można temu zapobiec?](#)*

*Ten artykuł został również przetłumaczony na język [hiszpański](#).*

---

<sup>1</sup> Badanie finansowane z grantu ICNC.

<sup>2</sup> Dodatkowe dane przedstawione w książce Chenoweth i Stephan pokazują, że kraje, które już były demokracjami wtedy, gdy rozpoczęto akcję oporu, miały około 82% szans na pozostanie demokracjami po pomyślnym przeprowadzeniu akcji bez przemocy. Jednocześnie demokracja, w której wystąpiła rewolta z użyciem przemocy, zachowywała po zakończeniu akcji charakter demokratyczny z prawdopodobieństwem mniejszym niż 17%. Ustalono także, że prawdopodobieństwo popadnięcia kraju ponownie w stan wojny domowej w ciągu 10 lat od zakończenia konfliktu wynosi 42% po akcji stosującej przemoc oraz 28% w okresie następującym po zakończeniu akcji bez przemocy. Akcje prowadzone przez cywilów, które współistniały z uzbrojonymi grupami walczącymi o te same cele demokratyczne, miały 49% szans doświadczenia nawrotu wojny domowej w ciągu 10 lat w porównaniu z 27% szans pojawienia się takiej sytuacji w przypadku akcji bez przemocy, które nie współistniały z kampaniami zbrojnymi.

**Zdjęcie tytułowe: protest w maju 2012 r., Avenue Bourguiba, Tunis, Tunezja, gdzie funkcjonalna demokracja została ustanowiona mimo generalnie ponurego pokłosa Arabskiej Wiosny. Źródło zdjęcia: Wikimedia Commons.**